

Pralnia Pana Boga

Autor tekstu: **Agnieszka Zakrzewicz**

To tylko czubek góry lodowej, która powoli zaczyna topnieć... Od 21 września 2010 r. prezes banku watykańskiego IOR — Ettore Gotti Tedeschi oraz dyrektor generalny banku Paolo Cipriani, są oficjalnie podejrzewani o złamanie dekretu 231/2007, wdrażającego dyrektywę dotyczącą prania brudnych pieniędzy.

We wtorek 21 września 2010 roku włoska policja zajęła 23 mln euro, znajdujące się już na koncie banku rzymskiego Credito Artigiano, przelanych z IOR, do których nie dołączono danych o beneficjentach. Dla policji podejrzane są dwie operacje bankowe, które miały na celu przesunięcie 20 mln euro na konto JP Morgan Frankfurt i 3 mln euro do Banca del Fuciano. Dochodzenie prowadzą sędziowie Maria Teresa Covatta, Nello Rossi i Stefano Rocco Fava.

Zgodnie z nowymi normami europejskimi, które nakazują teraz wszystkim bankom postępować w stosunku do banku watykańskiego, tak samo jak do wszystkich banków zagranicznych — Bank Włoch zasygnalizował podejrzaną operację IOR włoskiej gwardii finansowej i wstrzymał przelew na 5 dni.

Art 55 dekretu 231/2007 przewiduje karę więzienia od 6 miesięcy do 1 roku oraz grzywnę od 500 do 5000 tys. euro dla dokonującego operacji, który nie podaje danych lub podaje dane fałszywe beneficjenta w imieniu którego takiej operacji dokonuje oraz areszt od 6 miesięcy do 3 lat i grzywnę od 5000 do 50.000 euro dla dokonującego operacji bankowych, który nie podaje lub podaje fałszywy cel operacji oraz dokonuje takich operacji w sposób ciągły, jako usługę profesjonalną dla beneficjenta.

Wielkie zdziwienie i konsternacja zapanowała w Watykanie. Sekretarz stanu kard. Tarcisio Bertone, w komunikacie oficjalnym wyraził pełne zaufanie dla prezesa banku Gotti Tedeschi oraz zapewnił, że „Stolica Apostolska wielokrotnie manifestowała dobrą wolę, aby operacje finansowe IOR były transparentne.”

Nic dziwnego, że Watykan jak zwykle się dziwi. Ettore Gotti Tedeschi mianowany na prezesa banku przez Benedykta XVI zaledwie przed rokiem, to już drugi z kolei bankier IOR, który ma odbudować wizerunek „watykańskiej pralni”, a zamiast tego idzie w ślady Marcinkusa.

Aktualne dochodzenie prokuratury rzymskiej nie jest pierwszym i chyba nie ostatnim. Od ponad roku są prowadzone wyjaśnienia dotyczące blisko dziesięciu banków włoskich, które współpracują z IOR. Jak podaje „La Repubblica” — chodzi o podejrzane przelewy z banku watykańskiego do Banca di Roma (aktualnie UniCredit), mające miejsce na przestrzeni lat 2006-2008, na sumę przekraczającą najprawdopodobniej 180 mln euro.

Jak napisała „Gazeta Wyborcza” w artykule „Bank Watykanu znów w opałach” (22.09.2010 r.): „Dzięki konkordatowi bank Watykanu cieszy się wieloma przywilejami raju podatkowego — wszystkie operacje bankowe są nieopodatkowane przez państwo włoskie, a urzędnicy banku mają immunitet dyplomatyczny. Dopiero przed dwoma laty we Włoszech wprowadzono przepisy, które twardo zabraniają m.in. IOR dokonywania tajnych przelewów na terenie Italii. Konta w IOR na tak korzystnych warunkach mogą zakładać nie tylko parafie, zakony, hierarchowie kościelni, ale też — to bywało powodem wielkich przekrętów — wszyscy cudzoziemcy, którzy zyskali rekomendację kogoś z wpływowych prałatów oraz zadeklarowali, że część dochodu przekazują na cele dobroczynne.” Jednym słowem wystarczyło wejść na teren Watykanu z walizką brudnych pieniędzy i zdeponować je w okienku IOR, a bank przesyłał je do Włoch, czy do Szwajcarii, jako czyste i pachnące, gdyż pochodzące z darowizn wiernych na cele charytatywne.

VATICANO S.p.a.

Choć „Wyborcza” pisze o nowych kłopotach finansowych IOR i wspomina o łapówce „Enimont” (300 mln dolarów dla włoskich socjalistów Craxiego i demokracji chrześcijańskiej Andreottiego, które w latach 90-tych wyprała „pralnia watykańska”), w artykule nie ma jednak słowa o źródle informacji, które są przyczyną wielkich obaw w Watykanie. Chodzi o książkę „Vaticano S.p.a” (Watykan Spółka Akcyjna), napisaną przez dziennikarza Gianluigiego Nuzzi, wydaną w maju 2009 r. przez włoskie wydawnictwo „Chiarelettere”. Książka ta, po raz pierwszy, na podstawie autentycznych i wiarygodnych dokumentów opublikowanych w niej, opowiada o skandalach i przekrętach

finansowych, jakie miały miejsce w IOR na przestrzeni ostatnich 50 lat. Dokumenty pochodzą z archiwum wysokiego dygnitarza kościelnego ks. Renato Dardozi (1922-2003) doradcy Sekretariatu Stanu Stolicy Apostolskiej, po jego śmierci ukryte w Szwajcarii i przekazane później Nuzziemu.

Na podstawie tych dokumentów została odtworzona historia szyfrowanych kont watykańskich, przez które przeszły setki miliardów lirów, dzięki nielegalnej działalności innego wysokiego dygnitarza kościelnego pracującego w IOR — biskupa Donato de Bonis, w latach 1989-2009, gdy prezesem banku był Angelo Caloia, który zastąpił Marcinkusa, aby zrobić wreszcie porządek. De Bonis został nominowany przez kard. Agostino Casaroli i był wcześniej sekretarzem Paula Casimira Marcinkusa. Opublikowane dokumenty świadczą o tym, że IOR „wyprał” łapówkę Enimont, ale także o tym, że prał pieniądze włoskiej mafii. „IOR funkcjonował jak bank w banku”. Prawdziwa „pralnia pieniędzy” w samym środku Rzymu, używana także przez mafię i przez polityków. Raj podatkowy, który nie stosuje żadnych norm prawnych oprócz watykańskich. Wszystko w imię Boga” — pisze Gianluigi Nuzzi w „Vaticano S.p.a”.

Nielegalne operacje finansowe dokonywane przez biskupa Donato de Bonis, który przynosił do banku walizki pieniędzy i deponował je na szyfrowanych kontach bez tłumaczenia się i bez problemów, nie umknęły jednak prezesowi Angelo Caloia, który informował o tym listownie zarówno kardynała Angelo Sodano, jak i sekretarza papieskiego Stanisława Dziwisza. W dokumentacji dotyczącej sekretnych kont IOR i w listach wysyłanych przez Caloia, prałaci i politycy mieli pseudonimy. „Omissis” był pseudonimem Giulio Andreottiego, mającego dostęp do sekretnego konta Fundacja Kardynała Spellmana, przez które przeszły gigantyczne sumy pieniędzy, pod pseudonimem „Roma” ukrywał się właśnie biskup De Bonis, mający dostęp do 20 sekretnych depozytów. Nie odszyfrowano jeszcze pseudonimów „Siena” i „Ancona”, choć podejrzewa się, że pod ostatnim pseudonimem kryje się arcybiskup Pasquale Macchi, sekretarz papieża Montini (Pawła VI), który wsparł karierę Marcinkusa. Jak twierdzi Massimo Ciancimino, syn prezydenta Palermo Vito Ciancimino, skazanego za współpracę z mafią, wszystkie mafijne łapówki dla ojca przechodziły przez konta i skrzynki banku papieskiego.

Książka „Vaticano S.p.a” Gianluigiego Nuzzi doczekała się już 13 wznowień, a prawa autorskie zostały sprzedane już w 17 krajach. Ciekawe czy również polscy czytelnicy będą się mogli zapoznać z zawartymi w niej dokumentami, gdzie niejednokrotnie jest cytowane nazwisko kard. Dziwisza i gdzie stawia się tezę niezwykle niewygodną „bank watykański był i jest pralnią brudnych pieniędzy”.

Policzek dla Watykanu

„To ostatnie dochodzenie, dotyczące złamania dyrektywy europejskiej jest policzkiem dla polityki oczyszczania się i jawności prowadzonej oficjalnie przez papieża Ratzingera” — powiedział Gianluigi Nuzzi w komentarzu dla dziennika „Il fatto quotidiano”.

„Dochodzenie o jakim głośno w tych dniach, łączy się z dochodzeniem już dawno otwartym przez rzymską prokuraturę, dotyczącym związków pomiędzy IOR i UniCredit”. (jeden z największych włoskich banków, którego prezes Allesandro Profumo, złożył właśnie dymisję, gdyż bank dostał się pod kontrolę akcjonariuszy libijskich. UniCredit kontroluje także polski bank Pekao S.A — przyp aut.).

„Chodzi o większe i bardziej skomplikowane dochodzenie dotyczące systemu operacji dokonanych przez IOR i UniCredit, gdzie nie wskazywano nigdy danych beneficjanta. Zadałem sobie pytanie, dlaczego na przestrzeni ostatniego roku doszło aż do dwóch dochodzeń dotyczących IOR? I odpowiedziałem sobie: zmieniła się wreszcie *straż miejska*” — komentuje autor „Vaticano S.p.a.”

Jak pisze „Il fatto quotidiano”, „strażą miejską” Nuzzi nazywa system kontroli wewnątrz Bankitalia, który zaostrzył się, gdy gubernatorem został Mario Draghi, zastępując prokatolickiego Antonia Fazio. Gianluigi Nuzzi domyśla się również, że odesłanie na wcześniejszą emeryturę poprzedniego bankiera Angela Caloia i zastąpienie go Ettorem Gotti Tedeschi było spowodowane publikacją książki „Vaticano S.p.a.”. Teraz spadkobierca Marcinkusa pracuje w spółce zajmującej się renowacją Katedry w Mediolanie.

Jak na ironię losu, jego historia przypomina historię poprzednika, który w 1997 r., wrócił do rodzinnego Chicago, by zostać później czwartym proboszczem w małym kościółku św. Klemensa w Arizonie. Marcinkus uniknął nakazu aresztowania wystawionego przez prokuraturę w Mediolanie dzięki immunitetowi dyplomatycznemu. Także dzięki immunitetowi dyplomatycznemu poszły do kosza wezwania na przesłuchanie Angela Caloia, jakie skierowała do Watykanu prokuratura mediolańska w ramach procesów „Czyste ręce”.

„Choć informacja o aktualnym dochodzeniu dotyczącym IOR obiegła cały świat, temat 23 milionów skończy się bardzo szybko. Jest to raczej doraźne działanie prokuratury, a nie poważne, udokumentowane dochodzenie jak to dotyczące związków z UniCredit, które jest w toku. Problem niestety pozostaje wciąż ten sam: dotąd aż bank watykański będzie rajem podatkowym, dotąd aż pomiędzy Włochami i Stolicą Apostolską nie dojdzie do podpisania umów, mających na celu współpracę sądową, każde dochodzenie skończy się na niczym. Skandale finansowe i pranie brudnych pieniędzy będą trwać zawsze.” — powiedziała nam Giulia Civiletti z biura prasowego wydawnictwa „Chiarelettere”.

Zobacz także te strony:

[Calvi - Bankier Boga](#)

[Gdzie jest fortuna Matki Teresy?](#)

[Agnieszka Zakrzewicz](#)

Dziennikarka i krytyk sztuki. W Polsce pisze m.in. dla "Polityki", "Przeglądu", "Trybuny", "Art&Business", "Nie", "Faktów i Mitów". Od 1994 r. mieszka w Rzymie. Prowadzi serwis [Bez Granic](#).

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 29-10-2010)

[Oryginał.](#) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,712>)

Contents Copyright © 2000-2010 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2010 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna**

lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl